

Poniżej wystawa internetowa poświęcona Julianowi Godlewskiemu.

<https://polenmuseum.ch/pl/julian-godlewski>

Moment ten wiele znaczył dla późniejszej działalności Godlewskiego. Bezprecedensowy akt dobroci serca, związał na długo **GODLEWSKIEGO** z rodziną **THYSSENÓW**. Dzięki temu zyskał miejsce w koncernie, które otworzyło mu drogę do znacznych zasobów finansowych. Rozumiał, że prawdziwe bogactwo nie polega na gromadzeniu, lecz na dawaniu. Licznymi donacjami obdarowywał chorych, cierpiących, ale także muzyków, sportowców oraz przede wszystkim polskie instytucje kulturalne na emigracji, jak i te w kraju za żelazną kurtyną.

*„wydostał ich stamtąd człowiek
występujący w brytyjskim
mundurze oficerskim, Polak
który walczył na zachodzie:
Julian Godlewski.”*

Długoletni korespondent *Die Zeit* Hans Jacob Sthele napisał:

W 1945 roku w okupowanych Niemczech Julian Godlewski odszukał w amerykańskim obozie dla internowanych „nazi” Fritza i Amelię Thyssenów.

Julian Godlewski

1903 Lwów – 1983 Warszawa

Myślę, że Julian Godlewski należy do tych nielicznych, którzy odkryli tajemnicę złotego runa. Jest żelazne dla wszystkich, którzy po nie sięgają. Oddawane innym zamienia się w prawdziwe złoto.

– Jan Rostworowski

Z okazji przypadającej w tym roku 120 rocznicy urodzin Juliana Godlewskiego i 40 rocznicy śmierci przygotowaliśmy wystawę poświęconą życiu i działalności dr Juliana Godlewskiego. Jest ona wyrazem wdzięczności i hołdem złożonym **JULIANOWI GODLEWSKIEMU** oraz próbą zachowania przed zapomnieniem zasług najszlachetniejszego rytmu mecenasa kultury polskiej na świecie, dzisiaj już niespotykanego. Julian Godlewski był wielkim przyjacielem Muzeum Polskiego w Rapperswilu i jego największym powojennym donatorem.

Oprócz Muzeum w Rapperswilu z jego szczodrości pełnymi rękami korzystały instytucje emigracyjne i (co nietypowe), polskie i kościelne w PRL. Swoje pełne pasji życie dr Julian Godlewski związał z ideą krzewienia polskiej kultury na obczyźnie, ratowania pamiątek przeszłości i wspomagania wszelkich poczynąń mających na celu rozślawianie ojczyzny poza jej granicami. Niesiony ideą platerowską powstania muzeum, które ma być świadectwem żywotności narodu polskiego, miejscem schronienia pamiątek historycznych znieważonych i grabionych na ziemiach ojczystych, udzielił on wyjątkowego wsparcia finansowego, aby *reaktywować skrawek Polski** w mieście róż. Los jego życia zaznaczył w młodości niefortunny upadek podczas konnej szarży w trakcie ćwiczeń wojskowych. Konsekwencją wypadku był rozwój gruźlicy kości po urazie kolana i ponad dwuletni pobyt w szwajcarskim sanatorium. Tam poznał siostrzenicę **IRVINGA ROSSI**, europejskiego przedstawiciela firmy *Harriman*, **ANITĘ THYSSEN**, córkę Fritza Thyssena, niemieckiego magnata przemysłowego, właściciela największych hut i stalowni w Europie.

J

** 17 styczeń 1983 r. Rapperswil list Janusza Morkowskiego do Juliana Godlewskiego do Hotelu Bristol w Warszawie.*

– tak herb Gozdawa opisuje w Herbarzu polskim Kaspar Niesiecki.

Herb ten został nadany Krystynowi, dziedzicowi na Gozdawie pod koniec XI w. Nazwisko Godlewskich pojawia się w XV w., kiedy książę Mazowiecki Bolesław nadał dobra Godlewo swojemu dworzaninowi - Stanisławowi herbu Gozdawa.

Genealogia Juliana Godlewskiego

Mają by

dwie lilie, jedna do góry, drugą na dół, tak z sobą korzeniami spojone, że się zdadzą, jakby

jedną lilią były, są zaś białe w polu czerwonym: związka przez nich żółta, lubo nic wszyscy jej

zażywają: na hełmie pióra pawie, na nich także lilie.

Rodzina & Młodość

Julian Godlewski urodził się 17 sierpnia 1903 roku we Lwowie. Jego ojcem był znany i ceniony prawnik, adwokat i sędzia **DR WŁODZIMIERZ GODLEWSKI**, a matką **ANNA ZACHARIEWICZ** córka współzałożyciela Politechniki Lwowskiej i pierwszego jej rektora Juliana Zachariewicza. Młody Julian naukę rozpoczął we Lwowie, jednak przerwał ją by wstąpić jako nieletni ochotnik do 8 Pułku Ułanów im. Księcia Józefa Poniatowskiego i walczyć w wojnie polsko-bolszewickiej. Po zakończeniu działań wojennych został odesłany do Lwowa by kontynuować przerwana naukę. W 1918 roku po ukończeniu gimnazjum im. Adama Mickiewicza zdał maturę a następnie, kontynuując tradycję rodzinną, wstąpił na Wydział Prawa i Umiejętności Politycznych Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W trakcie studiów odbył obowiązkowe szkolenie w Szkole Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Biedrusku koło Poznania. Ponownie przerwał naukę tym razem ze względów zdrowotnych. Za namową wybitnego poznańskiego chirurga **ANTONIEGO JURASZA**, w 1924 roku udał się do szwajcarskiego ośrodka leczenia gruźlicy kości w Leysin. Kurort ten położony na wysokości 1560 m n.p.m., składał się z wielu budynków szpitalnych i sanatoryjnych. Pod okiem **AUGUSTE ROLLIER**, prekursora helioterapii w leczeniu tego typu schorzeń, Julian Godlewski stopniowo wracał do zdrowia. Po skończonej kuracji wyjechał do Lwowa, zakończył naukę otrzymując stopień doktora prawa i rozpoczął karierę zawodową.

WŁODZIMIERZ GODLEWSKI
Ze zbiorów NAC.
ANNA GODLEWSKA

Ze zbiorów prywatnych
rodziny Godlewskich.
JULIAN GODLEWSKI NA KONIU

Ze zbiorów prywatnych
rodziny Gromnickich.

J

Międzywojnie

& kariera zawodowa pierwszym miejscem zatrudnienia Juliana Godlewskiego w 1928 roku była firma pod nazwą **GALICYJSKIE**

TOWARZYSTWO NAFTOWE „Galicja” Spółka Akcyjna w Drohobyczu eksploatująca pola naftowe pod Jarosławiem. W spółce pełnił funkcję wicedyrektora do spraw personalnych. Po śmierci ojca w 1932 roku przeniósł się do Warszawy i dwa lata sprawował obowiązki sekretarza

WŁADYSŁAWA JAROSZEWICZA, komisarza Rządu na m.st.

Warszawę. W tym czasie młody przystojny prawnik poznał swoją przyszłą żonę **IRENĘ BOHDANOWICZÓWNĘ**. Po ślubie wiosną 1934 roku rozpoczął administrowanie majątkiem teścia, jednego z

najzamożniejszych ludzi na Wileńszczyźnie, przemysłowca i ziemianina

MIECZYŚŁAWA BOHDANOWICZA. Małżeństwo z córką

Bohdanowicza Ireną trwało zaledwie kilka miesięcy. Po rozwodzie Godlewski wycofał się z posady u teścia. Rozpoczął pracę w warszawskim biurze polskiej filii amerykańskiego koncernu *Harriman*. Pomógł mu w tym poznany podczas leczenia w Leysin przedstawiciel koncernu

Averilla Harrimana **IRVING ROSSI**. Do obowiązków Godlewskiego

należało zarządzanie śląskimi stalowniami, następnie awansował na

pełnomocnika na całą Europę. W tym czasie służbowo podróżował po Europie i Stanach Zjednoczonych, gdzie poznał spore grono bardzo wpływowych osób, co nie było bez znaczenia w późniejszych latach zwłaszcza po 1945 roku.

P

WILLIAM AVERELL HARRIMAN,
AMERYKAŃSKI POLITYK,
DYPLOMATA, BIZNESMEN.
Ze zbiorów NAC.

Żołnierska droga o przegranej kampanii w 1939 roku Naczelnny Wódz

EDWARD ŚMIGŁY-RYDZ wydał rozkaz przekroczenia granicy polsko-rumuńskiej i polsko-węgierskiej przez wszystkie oddziały Wojska Polskiego. Tysiące polskich żołnierzy i cywilów zostało internowanych w Rumunii i na Węgrzech. Większość z nich starała się różnymi sposobami dotrzeć do

tworzonej we Francji armii generała **WŁADYSŁAWA SIKORSKIEGO**. W październiku, Julian Godlewski jako podchorąży rezerwy 14 Pułku Ułanów Jazłowieckich, przekroczył granicę polsko-węgierską i wraz z innymi polskimi żołnierzami został internowany do obozu na terytorium Węgier. Stamtąd, prawdopodobnie dzięki pomocy i koneksjom **FRITZA THYSSENA** przebywającego wówczas w Szwajcarii, przedostał się do Szwajcarii, a następnie do Francji, gdzie znalazł się w ośrodku szkoleniowym wojsk pancernych. Został wcielony do Brygady gen. Maczka w randze kaprała. Po upadku kampanii francuskiej był ewakuowany przez angielską flotę wojenną z Bordeaux do Szkocji. Po szkoleniu Godlewski dostał przydział w pułku rozpoznawczym w charakterze radiooperatora do czołgu typu CROMWELL. Pod koniec lipca 1944 dywizja została przerzucona do Normandii. Podczas wizytacji dywizji przez głównodowodzącego sił sprzymierzonych gen. **DWIGHTA EISENHOWERA**, tenże wsiadł do CROMWELLA z Julianem Godlewskim. Znajomość ta okazała się niezwykle cenna w późniejszym okresie. Do zadań Godlewskiego należało nawiązywanie kontaktu radiowego z dowództwem podczas walki, a także ustalanie pozycji nieprzyjaciela. Biegła znajomość kilku języków obcych ułatwiła mu to zadanie. Około 50 km od wybrzeży Normandii, w Falaise, czołg, w którym walczył Godlewski dostał się pod silny ostrzał nieprzyjaciela. Trafiony z moździerzy stanął w płomieniach, a Godlewski został ciężko ranny odłamkiem w okolicy kręgosłupa. Nieprzytomnego wyciągnęli z czołgu koledzy i przetransportowali do punktu medycznego. Uraz był na tyle silny, że spowodował paraliż. Niezwłocznie w klinice specjalistycznej w Oxfordzie wykonano trudną operację i odesłano Godlewskiego na rekonwalescencję do Szkocji. Po krótkim pobycie wrócił do dywizji do Niemiec. Otrzymał awans na podporucznika i został odznaczony Krzyżem walecznych i francuskim Croix de Guerre.

W 1945 r. żołnierzy wizytował głównodowodzący Polskich Sił Zbrojnych gen. **TADEUSZ KOMOROWSKI „Bór”**, którego Julian Godlewski znał jeszcze z czasów młodości. Generał zaproponował Godlewskiemu funkcję adiutanta, podczas podróży dyplomatycznej do Stanów Zjednoczonych. Godlewski przyjął propozycję uznając ją za wielki zaszczyt.

Przebywając w Stanach Zjednoczonych Godlewski okazał się niezwykle pomocny w organizowaniu szeregu spotkań z Polonią amerykańską, Gubernatorem Nowego Jorku i przedstawicielami Armii Stanów Zjednoczonych.

P

ODZNACZENIE KRZYŻ WALECZNYCH

Domena publiczna.
ODZNACZENIE CROIX DE GUERRE
Domena publiczna.

General Dwight Eisenhower w Warszawie w 1945 r.

Domena publiczna.

Rodzina von Thyssen i Julian Godlewski

W thyssenkrupp Corporate Archives latach po Leysin Godlewski utrzymywał częsty kontakt z rodziną **THYSENÓW** jeżdżąc do Niemiec.

Prawdopodobnie w 1933 roku oświadczył się **ANICIE**, jednak mimo wielkiej sympatii barona Thyssena i jego żony, oświadczyni nie zostały przyjęte.

Powodem miała być sytuacja polityczna, narastająca niechęć Niemców do Polski i wstąpienie Fritza Thyssena w 1933 roku do NSDAP. Dla Juliana Godlewskiego nie mogło być miejsca w rodzinie największego przedsiębiorcy niemieckiego w okresie, kiedy hitlerowcy mocno już dzierżyli władzę. Sytuacja ta nie wpłynęła jednak na ich przyjaźń i wzajemne relacje.

W 1936 roku Anita wyszła za mąż za węgierskiego hrabiego **GABORA ZICHY**. Przeniosła się na krótko z mężem do majątku Puchhof koło Stubing, kupionego specjalnie dla zięcia. Potem wyjechała z nim przed wybuchem wojny do Argentyny, gdzie urodziła dwóch synów. Wkrótce jej małżeństwo się rozpadło.

Po 1934 roku **FRITZ THYSEN** coraz bardziej dystansował się od NSDAP i jej celów i nie akceptował planów niemieckiej inwazji na Polskę. W telegrafie do Hermanna Göringa złożył deklarację przeciwko wojnie, co miało dla niego i rodziny daleko idące konsekwencje.

Thyssen uciekł z żoną przez Szwajcarię do Francji. Jego plany dalszej emigracji udaremniła niemiecka inwazja na Francję. Pod koniec 1940 roku rząd Vichy wydał Thyssenów narodowym socjalistom. Ich majątek został skonfiskowany. Dwa lata spędzili w miarę bezpiecznie w sanatorium pod Berlinem, następnie byli więźniami obozów koncentracyjnych w Sachsenhausen, Buchenwaldzie i Dachau.

W 1945 roku w okupowanych Niemczech Julian Godlewski odszukał w amerykańskim obozie dla internowanych „nazi” Fritza i Amelię Thyssenów. Długoletni korespondent *Die Zeit* Hans Jacob Sthele napisał: *wydostał ich stamtąd człowiek występujący w brytyjskim mundurze oficerskim, Polak który walczył na zachodzie: Julian Godlewski.*

W 1950 roku, dziesięć lat później niż pierwotnie planowali, po procesie denazyfikacyjnym, Thyssenowie dołączyli do córki Anity w pobliżu Buenos Aires. Przyjęli obywatelstwo argentyńskie. Fritz Thyssen zmarł na atak serca 8 lutego 1951 roku w Argentynie.

AMÉLIE THYSSEN

August Thyssen-Hütte, Nr 7-8/1960, ze zbiorów Fundacji Historii Przemysłu Thyse. ANITA THYSSEN Z DZIECKIEM W BUENOS ARIES Zbiory własne Muzeum Polskiego w Rapperswilu.

W 1947 roku Godlewski zdecydował się zakończyć służbę wojskową i pozostać na emigracji. Wraz z kilkoma kolegami z pułku wyjechał do Buenos Aires, dokąd zapraszali go Thyssenowie. Założył tam przedsiębiorstwo transportowe „Mosquito”, które stało się prekursorem wielopoziomowego transportu samochodów. Dzięki osobistemu wstawiennictwu żony prezydenta Argentyny **EVITY PERON** otrzymał obywatelstwo argentyńskie, którego nigdy się nie zrzekł. Został zaproszony do Zarządu Colamina S.A. Calle la Valle 365, Buenos Aires. Była to firma zarządzająca aktywami słynnej w Europie Grupy Thyssen mająca większe jednostki w prowincjach Buenos Aires, San Luis, Cordoba, Mendoza i Bariloche.

FRITZ THYSSEN rozczarowany brutalną polityką narodowosocjalistyczną, w obliczu bezpośredniego niebezpieczeństwa wojny, zerwał z reżimem nazistowskim, co skutkowało wydaleniem go z partii i Rady Państwa, pozbawieniem obywatelstwa niemieckiego i wywłaszczeniem z całego majątku w Niemczech, w tym majątku przemysłowego i Pałacu Puchhof. Zdenaturalizowany nie wystąpił o ponowną naturalizację po wojnie, pozostał bezpaństwowcem. Po jego śmierci w 1951 roku, żona Amelia i córka **ANITA THYSSEN DE ZICHY** odziedziczyły w równych częściach odzyskany w 1950 roku majątek. Amelia będąc główną akcjonariuszką zajęła się nadzorem odbudowującej się Grupy Thyssen. W 1953 roku reaktywowano *August-Thyssen-Hütte AG* z siedzibą w Duisburgu. Amelia powróciła do rodzinnego majątku Puchhof, nad którym opiekę sprawował **JULIAN GODLEWSKI**. Na jej prośbę, Godlewski został stałym doradcą w sprawach związanych z koncernem a wkrótce też objął stanowisko Członka Rady Nadzorczej w *August-Thyssen-Hütte AG*. Mimo, że **AMELIA THYSSEN** nie posiadała umiejętności kreatywnego zarządzania koncernem, miała zdolność świetnego doboru swoich doradców, dzięki którym już w połowie lat sześćdziesiątych firma *August-Thyssen-Hütte AG* była największym europejskim producentem stali i zajmowała piąte miejsce na świecie pod względem jej produkcji.

W lipcu 1959 r. Amelia wraz z córką założyły w Kolonii pierwszą w historii Republiki Federalnej Niemiec, **prywatną fundację naukową imienia**

Fritza Thyssena, której głównym zadaniem była popularyzacja nauki przede wszystkim w zakresie nauk humanistycznych, społecznych, przyrodniczych i medycyny. Kapitał żelazny składał się z udziałów o wartości nominalnej **100 mln DM** i trzykrotnie wyższej wartości rynkowej. Motywem przewodnim, który przyświecał założycielkom, było przywrócenie dobrego imienia i godności Fritzowi Thyssenowi, którego wizerunek ucierpiał w wyniku opublikowania w 1941 roku w Nowym Jorku autobiografii pod tytułem „Zapłaciłem Hitlerowi”. Już sam tytuł książki był mylący i z tego powodu Thyssen zawsze kwestionował jej autentyczność. Komisja arbitrażowa w procesie denazyfikacyjnym przyznała mu rację. Na prośbę Amelii, Godlewski został jej stałym doradcą w sprawach dotyczących koncernu. W 1952 r. wszedł do rady nadzorczej firmy i zasiadał w niej przez prawie dwie dekady, był również członkiem Komisji Powierniczej *Fritz-Thyssenstiftung* (Köln) i członkiem Zarządu *Thyssen-Vermögensverwaltung LTD* (Düsseldorf). Doskonale się sprawdzał w roli wszechstronnego doradcy i dyskretnego przyjaciela rodziny Thyssenów, dzięki czemu z czasem zarządzał jedną z największych prywatnych fortun w Niemczech. Stąd ogromne zasoby finansowe, którymi szczerze i rozważnie wspierał kraj i emigrację. Głębokie zaangażowanie Godlewskiego w działalność donatorską i filantropijną wynikało z silnych pobudek patriotycznych, umiłowaniu ojczyzny i pragnieniu ocalenia choćby niewielkiej, ale jakże znaczącej ilości rozproszonych poloników.

Kariera w Thyssen AG

Walcownia obręczowa należąca do Thyssen Group otwarta w 1937 roku w Dinslaken, źródło: www.thyssenkrupp.com/en/company/history
Paszport argentyński Juliana Godlewskiego – strona ze zdjęciem. Fot. ze zbiorów Muzeum Polskiego w Rapperswilu. Kopalnia Friedrich Thyssen 3/7 © Kolekcja zdjęć Barz/Berg www.kokerei-august-thyssen.de/k_at_hist.html

Pierwsze donacje Juliana Godlewskiego na rzecz Muzeum Polskie w Rapperswilu przechodziło przez różne koleje losów – po przewiezieniu wszystkich zbiorów z okresu *Muzeum Platerowskiego*, otwarto na zamku Muzeum Polski Współczesnej, działające pod auspicjami MSZ. W roku 1952 Muzeum zamknięto, gdyż powojenny rząd polski stopniowo przekształcał je w placówkę propagandy komunistycznej. Z inicjatywy Polaków przebywających na emigracji oraz samych Szwajcarów podjęto już w 1952 r. działania mające doprowadzić do powrotu Muzeum – wolnego od wpływów rządowych, na rapperswilski zamek. W tym celu powołano w 1954 r. Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu (TPMPR). Za pośrednictwem Związku

Organizacji Polskich w Szwajcarii (ZOP) wystosowano odezwę do wszystkich Polaków na emigracji z prośbą o przesyłanie darów dla odradzającej się placówki. Jednym z pierwszych, który odpowiedział na wezwanie był Julian Godlewski. Hojnie wspierał inicjatywę od samego jej początku, a potem stał się największym mecenasem i darczyńcą Muzeum Polskiego.

W apelu wystosowanym w 1973 r. przez TPMPR z prośbą o eksponaty do otwartego na drugim piętrze zamku Muzeum Polskiego, tak opisano hojność donatora:

Stała się jednak rzecz niespodziewana! Znalazł się fundator pierwszej wielkiej sumy w osobie pana J. Godlewskiego otwierającego fundusz na urządzenie i utrzymanie wielkiej i trwałej wystawy polskiej. Impuls ten podzielał jak sygnał do marszu nie tylko na zapalczywych Polonusów ale i na trzeźwych i z rozwagą działających Helwetów. Z końcem 1972r. miasto Rapperswil wymówiło dzierżawę dotychczasowemu użytkownikowi do końca roku 1973. Gotowe jest odda

zamek na trwałą wystawę polską pod warunkiem, że emigracja polska i jej przyjaciele wyposażą wystawę odpowiednimi eksponatami i zapewnią jej utrzymanie. I znowu tenże w/w fundator dał jako pierwszy przykład ofiarowując przyszłemu muzeum kolekcję 16 obrazów malarzy polskich.

Julian Godlewski wspierał pierwszego kustosza powojennego Muzeum Polskiego – byłego internowanego żołnierza i architekta **ZDZISŁAWA PRĘGOWSKIEGO**. Mecenas sfinansował remonty i przebudowy pierwszych pomieszczeń muzealnych na zamku w celu dostosowania ich do potrzeb wystawienniczych. W latach pięćdziesiątych XX w. dokonał pierwszych darowizn w postaci książek. W 1962 roku na potrzeby wystawy poświęconej powstaniu styczniowemu, którego setna rocznica miała przypadać w roku następnym, Julian Godlewski udostępnił ze swojej kolekcji pięć prywatnych obrazów olejnych. Były to prace **JÓZEFA BRANDTA** (*Huszar*), **JULIANA FAŁATA** (*Pejzaż zimowy, Chata w Osieku*) i **ALFREDA WIERUSZA KOWALSKIEGO** (*Wilk*). Rok później do obrazów dołączyła kolejna – *Czwórka na saniach* **JÓZEFA CHEŁMOŃSKIEGO**.

W darach Juliana Godlewskiego, oprócz obrazów, znalazły się także inne obiekty muzealne, m.in. **złoty zegarek z wizerunkiem Matki Bożej Ostrobramskiej**, wykonany w XIX w. przez firmę „**CZAPEK I SPÓŁKA GENEVA**” – nabyty w 1964 r.

ODEZWA

Fot. Archiwum Muzeum Polskiego w Rapperswilu
Architekt Zdzisław Pręgowski w swoim biurze
w Winterthurze, 1981.

Fot. Archiwum Muzeum Polskiego w Rapperswilu.
Zegarek „Czapek i spółka Geneva”
M

Twórca kolekcji Muzeum polskiego

Odradzająca się po raz kolejny polska instytucja, obecne Muzeum Polskie w Rapperswilu, wolne od kajdan żelaznej kurtyny, nawiązując do koncepcji Platera, podporządkowało swoją aktywność propagowaniu na świecie właściwej idei polskiej kultury narodowej i ocalaniu pamiątek przeszłości.

Jego powstanie odbiegało w zasadniczy sposób od całej linii rozwojowej muzealnictwa tego czasu jednak nie tylko dlatego, iż odwoływało się do minionej tradycji tworzenia muzeów historycznych i patriotycznych, ale i z tego powodu, że powołane zostało do życia - podobnie jak zakładane z prywatnych inicjatyw muzea pod zaborami - z inicjatywy społecznej, konkretnie: polskiej emigracji nie akceptującej władzy komunistycznej w Polsce. Jego zbiory powstały dzięki wspólnemu wysiłkowi i niezwyklej ofiarności tejże społeczności polonijnej. W krótkim czasie sale nowo powstałego Muzeum Polskiego zapełniły się cennymi materiałami o wartości muzealnej i historycznej. Polacy i przyjaciele Polski z całego świata, przekazywali na jego rzecz dzieła sztuki, numizmaty, mapy, pamiątki, dokumenty i archiwalia, zarówno pojedyncze eksponaty jak i swoje całe kolekcje.

Fundamentem zbioru stała się kolekcja obrazów, podarowanych muzeum przez „mecenasa polskiego Rapperswilu” i spiritus movens całego przedsięwzięcia reaktywowania działalności muzeum – Juliana Godlewskiego. Wytrwale tropił on rozsiane po świecie zabytki sztuki polskiej. Nie po to jednak, by zaspokajać żądzę kolekcjonera - nabyte przez niego dzieła trafiały do muzeów w kraju i do wskrzeszonego dzięki jego staraniom rapperswilskiego muzeum. Schronienie znalazły tam dzieła reprezentujące malarstwo polskie XIX i XX wieku, którego pokaźny zręb stanowią obrazy polskich twórców związanych z tak ważnym dla sztuki polskiej środowiskiem artystycznym Monachium. Twórczość tych artystów, którym jako pierwszym udało się uzyskać bardzo wysokie oceny w międzynarodowym środowisku artystycznym i spopularyzować polską szkołę

malarską w świecie, dokumentują w kolekcji Muzeum Polskiego sceny historyczne i batalistyczne, rodzajowe, sceny z łowów oraz pejzaże w olejach, akwarelach i pastelach.

Mówiąc o kolekcji Godlewskiego należy wspomnieć, że z jego zbioru do muzeum trafiły także prace artystów związanych z polskimi i francuskimi środowiskami, jak

JERZEGO KOSSAKA (*Krakowskie wesele*),

ARTURA NIKUTOWSKIEGO (*Pogrzeb polskiego powstańca 1863 r.*, 1870),

JACKA MALCZEWSKIEGO (Szkic do modlitwy [*Modlitwa*], 1913),

JÓZEFA CZAPSKIEGO (*La Normandie*, 1960)

czy **PIOTRA MICHAŁOWSKIEGO** (*Koń*)

i **TADEUSZA NARTOWSKIEGO** (*Chłopska zagroda jesienią*).

Pierwsze eksponowane obrazy z kolekcji Juliana Godlewskiego uzupełniało kilkanaście bardzo dobrych obrazów olejnych i akwarel, wypożyczonych na czas ograniczony przez **STANISŁAWA STAŃCZYKA** z Londynu i **CZESŁAWA BEDNARCZYKA** z Wiednia. Resztę stanowiły pojedyncze depozyty rzemiosła artystycznego, zbroje i grafiki od różnych osób. Całości dopełniał szereg dobrze wykonanych reprodukcji fotograficznych znanych dzieł, m.in. Matejki i Wyspiańskiego, oprawionych w ciężkie ramy oraz „niezawodny” „polski folklor: od Kaszub aż po Tatry. Muzeum stopniowo zdobywało sobie jednak coraz to nowych zwolenników, gotowych podarować lub przekazać w depozyt co najlepsze obiekty ze swoich zbiorów prywatnych, znajdujących się w Europie Zachodniej bądź za Atlantykiem.

Piotr Michałowski, *Koń*, XIX w.

Jan Nikutowski

Pogrzeb Powstańca

Znakomitym przykładem tego, jak wzbogacały się zbiory muzeum - do czego przyczynił się budzący ogromne zaufanie Godlewski - było przekazanie również jeszcze w latach 70. dwóch prywatnych kolekcji. Julian Godlewski, inspirował swoich znajomych i przyjaciół do podobnych działań na rzecz polskiego dziedzictwa kulturowego. W ten sposób wpłynął m.in. na **HRABIEGO ARTURA TARNOWSKIEGO**, który w 1978 r. podarował Muzeum zbiór miniatur dzikowskich. Jest to jedna z najbardziej interesujących kolekcji miniatur polskich, na którą składają się dzieła dwojga polskich miniaturzystów

—nadwornego miniaturzysty królewskiego **WINCENTEGO LESSEURA** (francuskiego pochodzenia) i jego uczennicy **WALERII TARNOWSKIEJ**.

W akcie darowizny opatrzonym datą 16 września 1978 Tarnowski napisał: *Dziedzictwo moje, w części pozostające w mej rodzinie od 19 pokoleń, wraz z gniazdem rodzinnym w Dzikowie i wszystkim co w nim było, przejęła 1944 r. Polska Republika Ludowa. Z zebranych w Dzikowie: archiwum, biblioteki i dzieł sztuki poprzez poprzednie generacje, przeważnie jednak przez mojego prapra-dziada Jana Feliksa i jego małżonkę Walerię ze Stroynowskich Tarnowską, pozostała mi jedynie część kolekcji miniatur, która pozostała ze mną poza Polską.*

...Pragnąc jednak by miniatury, które posiadam, nie rozeszły się i były traktowane jako całość szukałem właściwego rozwiązania. Rozwiązanie to znalazłem, gdy doszło do mojej wiadomości, że odradza się Polskie Muzeum w Rapperswilu pod protektoratem mego dawnego kolegi pułkowego z 1920 r., dra Juliana Godlewskiego. Po porozumieniu się z nim zdeponowałem w Muzeum w 1977 r. mój zbiór składający się ze 108 miniatur...

Miniatury wyeksponowano wówczas w dawnym pokoju polskiego pisarza i bibliotekarza Muzeum w Rapperswilu—**STEFANA ŻEROMSKIEGO**, a Godlewski zaofiarował bogate wyposażenie na rzecz właściwej oprawy dla tego drogiego zbioru—francuskie meble w stylu Ludwika XV i XVI (komoda, sekretarzyk, stół-biurko, stolik, lustro) i perskie dywany, które mu do tej pory służyły w jego pokojach mieszkalnych wytwornego hotelu *Splendid Royal* nad jeziorem Lugano. Znakomitą część rapperswilskiego zbioru miniatur stanowią, co jest charakterystyczne dla tego rodzaju malarstwa, dzieła portretowe. Złożyły się na nie portrety rodziny Tarnowskich i jej przyjaciół, podobizny polskich i obcych monarchów, również uczonych, bohaterów narodowych, artystów i znanych osobistości współczesnych. Mniej liczne to miniatury będące powtórzeniem popularnych dzieł sztalugowego malarstwa europejskiego o tematyce religijnej, mitologicznej i rodzajowej. Większość tych obiektów to dzieła XVIII-wieczne, pozostałe pochodzą z początku wieku XIX. Ich wartość jest tym większa, iż kilka z nich stanowi jedyny ślad istnienia niektórych obrazów sztalugowych, zapewne bezpowrotnie utraconych podczas II wojny światowej.

Perła w kolekcji

Miniatury Tarnowskich

fundowana przez hrabiego Platera Kolumna Barska, w latach powojennych wymagała natychmiastowej interwencji konserwatorskiej. Dzięki finansowemu wsparciu Juliana Godlewskiego, w wysokości 10 tys. CHF ustawiono Kolumnę Barską w nowym, bardziej godnym miejscu oraz rozpoczęto jej remont. Autorem projektu przeniesienia monumentu i aranżacji jego najbliższego otoczenia był **ZDZISŁAW PRĘGOWSKI**. Uroczystość ponownego odsłonięcia Kolumny Barskiej odbyła się w 1968 r. - w dwustolecie konfederacji barskiej. Pomnik stanął na placu przed zamkiem, poprzedzającym wejście na dziedziniec zamkowy i znajduje się tam do dziś.

Powrót Kolumny Barskiej

Zabezpieczenie fundamentu finansowego Muzeum

Pomoc Juliana Godlewskiego dla Muzeum Polskiego nie ograniczała się jedynie do jednorazowych aktów wsparcia w postaci finansowania remontów, czy przekazywania darów.

W 1972 r. stworzył fundację swojego imienia na rzecz **TOWARZYSTWA PRZYJACIOŁ MUZEUM POLSKIEGO**, przekazując sumę **100 000 franków** na cele statutowe Towarzystwa. W 1978 r. wszedł do grona założycielskiego **POLSKIEJ FUNDACJI KULTURALNEJ „LIBERTAS”**, finansowo utrzymującej muzeum, zasilając fundusz założycielski sumą **10 000 franków**. W ten sposób stworzył podstawy materialne do zapewnienia ciągłości funkcjonowania Muzeum Polskiego, nawet długo po jego śmierci. Odsetki ze środków przeznaczonych przez Godlewskiego na cele charytatywne wpływały corocznie do 2005 r.

Kolumna Barska podczas przygotowań do przeniesienia i renowacji.

Fot. Archiwum Muzeum Polskiego w Rapperswilu.

Kolumna Barska

Fot. Archiwum Muzeum Polskiego w Rapperswilu.

List z podziękowaniami Hansa Rathgeba, Prezesa Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu dla Juliana Godlewskiego za przekazanie 10 tys. franków na przeniesienie Kolumny Barskiej.

Fot. Archiwum Muzeum Polskiego w Rapperswilu.

Fragmentu aktu założycielskiego Polskiej Fundacji Kulturalnej „Libertas”.

Fot. Archiwum Muzeum Polskiego w Rapperswilu.

Fragment protokołu z konferencji ustanowienia Funduszu Juliana Godlewskiego dla Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Polskiego.

Fot. Archiwum Muzeum Polskiego w Rapperswilu.

UP

Nagroda im. Anny Godlewskiej

„Bo

i nagroda ta, tak bardzo potrzebna twórcom w poza polskim świecie, jest owocem wiernej i czulej pamięci. Zrodziła się z miłości syna do matki, trwalszej niż śmierć

i upływ czasu. Julian Godlewski od dziesięciu lat przed portretem swej zmarłej matki, Anny składa wiązankę kwiatów, które nigdy nie więdną...”

~ Tadeusz Nowakowski, przemówienie, wygłoszone 5 kwietnia 1973 r. w

Instytucie Polskim i Muzeum gen. Sikorskiego z okazji wręczenia nagród literackich im. Anny Godlewskiej. Dr Julian Godlewski by uczcić 90-te urodziny swojej matki postanowił ufundować nagrodę literacką jej imienia.

Będąc od lat klientem Kiermaszu Książki Polskiej SPK, powierzył kierownictwu tej instytucji – Kazimierzowi i Halszce Vincenzom, prace administracyjne związane z nagrodą i złożył 500\$ na ten cel. Kiermasz Książki Polskiej był częścią składową szwajcarskiego oddziału Stowarzyszenia Polskich Kombatantów (SPK), powstał w 1949 r. z inicjatywy małżeństwa

KAZIMIERZA VINCEZA i HALSZKI Z PONIATOWSKICH.

Kiermasz nie tylko zajmował się rozprowadzaniem wśród szwajcarskiej Polonii polskich i zagranicznych książek, ale także organizacją odczytów i wieczorów autorskich, dystrybucją prasy emigracyjnej oraz przeprowadzaniem zbiórek na cele charytatywne. Była to inicjatywa non-profit – małżeństwo Vincenzów oraz ich pomocnicy nie pobierali żadnego wynagrodzenia.

Kazimierz oraz Halszka Vincenzowie z ogromnym profesjonalizmem potraktowali zadanie powierzone im przez Godlewskiego. Do Komitetu organizacyjnego Nagrody zaprosili czołowych działaczy społecznych polskiej emigracji, do których m.in. należeli: **HENRYK i WANDA**

BLUMEROWIE, ANNA CHYLEWSKA, ZYGMUNT

KALLENBACH oraz **ALEKSANDER WASUNG**. Pierwszego laureata nagrody wyłoniono przez głosowanie korespondencyjne. Wysłano 240 kart do głosowania do pisarzy, publicystów i krytyków emigracyjnych. W oznaczonym terminie zwrócono 126 ważnych odpowiedzi. Zostały one przedstawione na zebraniu Komitetu Nagrody w Lucernie, gdzie obliczono głosy oraz odczytano uzasadnienia głosujących. W gronie laureatów znaleźli się **JÓZEF MACKIEWICZ** oraz **JÓZEF STEMPOWSKI**. Po ogłoszeniu wyników Julian Godlewski spontanicznie ufundował trzecią nagrodę literacką w wysokości 150\$, z wnioskiem, by przyznać ją poecie. W związku z tym Komitet uformował jury, któremu przewodniczył **JAN ROSTWOROWSKI**. Po krótkiej wymianie zdań, jednogłośnie przyznano trzecią nagrodę **ZOFII BOHDANOWICZOWEJ**.

W pierwotnym założeniu nagroda im. Anny Godlewskiej, miała być jednorazową inicjatywą. Jednak duży sukces i ogromny entuzjazm z jaką emigracja polska zaangażowała się w pierwszą galę nagrody, zmotywował Godlewskiego do jej kontynuacji. Przez kolejne 10 lat Godlewski przeznaczył na jej finansowanie ponad **160 000 CHF**. W kolejnych latach przyznanie nagrody udało się sfinansować jeszcze czterokrotnie: w 1974, 1976, 1977 i 1980 r.

Rozszerzono również zakres nagrody – wprowadzono trzy działy: **LITERACKI**, obejmujący pisarzy, tłumaczy, publicystów i dziennikarzy; **SPOŁECZNY**, obejmujący instytucje naukowe, społeczne i religijne; oraz **PRZYJAŹNI**, dla obcokrajowców zasłużonych w sprawy Polskie. Nie w każdej edycji nagrody przyznawano ją w każdym z działów. Po 1980 r. zmieniono nazwę i kategorię Nagrody. Stała się ona **NAGRODĄ IM. JULIANA GODLEWSKIEGO DLA OSÓB SZCZEGÓLNIE ZASŁUŻONYCH DLA DOBRA WOLNEJ I CHRZEŚCIJAŃSKIEJ KULTURY POLSKIEJ**. Przyznawano ją także po śmierci donatora. W 1989 r. uhonorowano nią wieloletnią pracownicę i wolontariuszkę Muzeum Polskiego – Halinę Zielińską.

Julian Godlewski z matką – Anną, której zadeedykował nagrodę w dniu Jej 90. Urodzin.

Fot. Ze zbiorów prywatnych r. Godlewskich. Halszka Poniatowska podczas obsługi stosika Kiermaszu Książki Polskiej.

Fot. ze zbiorów Muzeum Polskiego w Rapperswilu.

Jerzy Stempowski.

Fot. ze zbiorów Muzeum Polskiego w Rapperswilu.

Józef Mackiewicz.

Fot. ze zbiorów Muzeum Polskiego w Rapperswilu.

Jury:

Stanisław Baliński

Michał Chmielowiec

Mieczysław Grydzewski

Konstanty Jeleński

Teodozja Lisiewicz

Tadeusz Nowakowski

Jan Rostworowski

Klemens Rudnicki

Juliusz Sakowski

Jerzy Stempowski

Kazimierz F. Vincenz

Stanisław Vincenz

Kazimierz Wierzyński

Wiesław Wohnout

Komitet:

O. I. M. Bocheński O.P.

Henryk Blumer

Wanda Blumerowa

Ks. prałat E. J. Frania

Anna Chylewska

Roman Gierszewski

Jan Jakimowicz

Zygmunt Kallenbach

Stanisław Karolus

Janusz Morkowski

Jerzy Paszkowski

Marian F. Respond

Halszka Vincenz–Poniatowska

Kazimierz F. Vincenz

Aleksander Wasung

Nagroda literacka:

Zofia Bohdanowiczowa
Michał Chmielowiec
Maria Czapska
Józef Czapski
Jan Fryling
Marian Hemar
Andrzej Kijowski
Zofia Kozarynowa
Teodozja Lisiewicz
Józef Łobodowski
Józef Mackiewicz
Danuta Mostwin
Tadeusz Nowakowski
Jerzy Stempowski
Wit Tarnawski
Ignacy Wieniewski
Wiesław Wohnout

Nagroda publicystyczna:

Jerzy Giedroyc
Mieczysław Grydzewski

Nagroda przyjaźni:

Marguerite Emery
Wilhelm Oswald
Adèle Tatarinoff-Eggenschwiler
Joh. Arnold Wirth

Nagroda społeczna:

Polska Misja Katolicka w Szwajcarii
Biblioteka Polska w Paryżu
Biblioteka Polska w Londynie
Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie
Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie
Biuletyn Koła Lwowian w Londynie
Bogumil Strenk – Kombatant Polski w Beneluxie

Nagroda art. drukarska:

Stanisław Gliwa

Laureaci Nagroda im Juliana Godlewskiego

**dla szczególnie zasłużonych dla dobra
wolnej i chrześcijańskiej kultury polskiej
(przyznawana po 1980):**

Wanda Dunin-Borkowska

Marty Hofer

Halina Zielińska

Nagroda dla tłumaczy:

Karl Dedecius

Josef Hahn

Willem Maijer

Georges Sédir

Halina Zielińska podczas przyjmowania nagrody.

Fot. Muzeum Polskie w Rapperswilu.

Laureat Nagrody z 1977 r. - T. Nowakowski, w towarzystwie J. Godlewskiego.

Fot. Muzeum Polskie w Rapperswilu.

Józef i Maria Czapscy.

Fot. Muzeum Polskie w Rapperswilu.

Wiesław Wohnout

Fot. Muzeum Polskie w Rapperswilu.

Mieczysław Grydzewski

Fot. Muzeum Polskie w Rapperswilu.

Jerzy Giedroyć

Fot. Na licencji Creative Commons.

Stanisław Vincenz

Fot. Muzeum Polskie w Rapperswilu.

Michał Chmielowiec

Fot. Muzeum Polskie w Rapperswilu.

Stanisław Gliwa

Fot. Muzeum Polskie w Rapperswilu.

Działalność Filantropijna Wsparcie muzyków

Julian Godlewski wspierał także polską muzykę oraz młodych muzyków.

Od 1962 r. fundował nagrodę dla najlepszego polskiego uczestnika konkursu Chopinowskiego oraz nagrodę im. Henryka Wieniawskiego dla najmłodszego polskiego uczestnika tegoż konkursu. Finansował również nagrody dla autorów prac graficznych związanych z Chopinem oraz festiwalami. Wśród młodych wschodzących gwiazd muzyki klasycznej, objętych mecenatem Godlewskiego znaleźli się::

**MARTHA ARGERICH,
ADAM HARASIEWICZ,
KONSTANTY ANDRZEJ KULKA,
JANUSZ OLEJNICZAK,
KRYSTYNA OSOSTOWICZ
oraz KRYSTIAN ZIMMERMAN.**

Stypendia fundowane przez Juliana Godlewskiego pozwalały młodym muzykom na granie koncertów w różnych częściach świata. Często byli zapraszani na występy do Muzeum Polskiego w Rapperswilu.

Wsparcie sportowców

Ze szczodrości Juliana Godlewskiego poza instytucjami kultury, kościołami i artystami korzystali również sportowcy. Szczególne wsparcie okazał polskim alpinistom finansując najważniejsze polskie ekspedycje. Między innymi dzięki jego dotacji w postaci **15 000 \$** udało się zrealizować pierwszą w historii zakończoną zdobyciem szczytu zimą, **wyprawę na Mont Everest w 1980 r.** Wzięli w niej udział m.in. **LESZEK CICHY, KRZYSZTOF WIELICKI i ANDRZEJ ZAWADA.** Ponadto Godlewski finansował udział Polaków w igrzyskach olimpijskich. Nie dofinansował tylko uczestników olimpiady w Moskwie. Tłumaczył, że „rubli to on nie ma”¹.

Wsparcie Juliana Godlewskiego nie ograniczało się jedynie do przekazywania dotacji, pozostawał on w stałym kontakcie z obdarowanymi osobami, śledził ich postępy oraz rozwój kariery, uczestniczył w koncertach oraz spotkaniach. Często otrzymywał od nich drobne pamiątki, np. fragmenty kryształów górskich, pocztówki, rękodzieła jako wyrazy wdzięczności.

1 D. Jaroń, *Julian Godlewski. Filantrop polskiego himalaizmu*, dostęp on-line: 13-09-2023: <https://geekweek.interia.pl/historia/news-julian-godlewski-filantrop-polskiego-himalaizmu,nId,4652273>

Podziękowania J. Olejniczaka dla „wuja” Godlewskiego, spisane na ulotce informującej o jego koncercie.

Ze zbiorów Muzeum Polskiego w Rapperswilu Janusz Olejniczak.

Fot. Muzeum Polskie w Rapperswilu.

Koncert Konstantego Kulki i Jerzego Marchwińskiego na zamku w Rapperswilu.

Fot. Muzeum Polskie w Rapperswilu

Wsparcie pozostałych instytucji emigracyjnych

Ze wsparcia Juliana Godlewskiego korzystały także inne placówki emigracyjne. Jedną z nich był Instytut im. Józefa Piłsudskiego w Londynie.

Po śmierci marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej, która była honorowym członkiem Instytutu imienia jej męża, postanowiono uczcić jej pamięć. Z inicjatywy gen. Kazimierza Sosnkowskiego stworzono fundusz im. Aleksandry Piłsudskiej. Celem Funduszu było wspieranie wydawnictwa publikacji związanych z odzyskaniem przez Polskę niepodległości. Jako pierwsi na fundusz ten wpłacili – Julian Godlewski oraz Kiermasz Książki Polskiej SPK w Szwajcarii. Fundusz zasiłyły także prywatne wpłaty założycieli Kiermaszu Książki Polskiej, a zarazem serdecznych przyjaciół Juliana Godlewskiego – Halszki Vincenz Poniatowskiej oraz Kazimierza Vincenza.

Ze szczodrości Juliana Godlewskiego korzystały także inne londyńskie instytucje: Polski Instytut i Muzeum im. Sikorskiego w Londynie, Biblioteka Polskiego Ośrodka Kulturalnego w Londynie. Szczególne wsparcie Julian Godlewski skierował do emigracyjnych instytucji kościelnych – zwłaszcza do Polskiej Misji Katolickiej kraju, w którym najczęściej przebywał, czyli Szwajcarii. Polska Misja Katolicka w Szwajcarii powstała 2 czerwca 1950 r. Początkowo jej siedziba mieściła się we Fryburgu. Staraniem ówczesnego rektora misji – Ojca Józefa Marii Bocheńskiego oraz przy zaangażowaniu polskich emigrantów pozostających w Szwajcarii, zakupiono w 1957 r. dom w podfryburskiej miejscowości Marly le Petite. Konieczne było wyremontowanie nieruchomości oraz przystosowanie jej do nowych zadań. W prace te zaangażował się architekt inż. Zdzisław Pręgowski, będący także kustoszem Muzeum Polskiego w Rapperswilu. Przedsięwzięcie od strony finansowej wspierał Julian Godlewski. Był on także fundatorem witrażu, który przyozdobił prezbiterium kościoła wybudowanego dla Polskiej Misji Katolickiej w Marly.

Poza Muzeum Polskim w Rapperswilu, również inne instytucje emigracyjne otrzymywały od Juliana Godlewskiego dary w postaci dzieł sztuki. Warto wspomnieć o obrazie „Dworek w Mereczowszczyźnie” podarowanym przez Juliana Godlewskiego Muzeum Tadeusza Kościuszki w Solurze. Obraz ten przedstawia dworek w Mereczowszczyźnie, gdzie urodził się Kościuszko; namalował go w 1846 r. polski artysta-malarz – Michał Kulesza. Dzieło to zakupił Julian Godlewski u antykwariusza w Monachium i przekazał Muzeum Kościuszki. Z okazji 150-tej rocznicy śmierci Naczelnika obraz został uroczystie zawieszony 17-ego października 1967 r. na ścianie jednego z pokoi – od strony alkowy, w której zmarł Kościuszko, gdzie wisi do dzisiaj.

Apel skierowany do Polaków z prośbą o wsparcie Funduszu im. Piłsudskiej. Julian Godlewski wspierał takie inicjatywy, często był pierwszym ofiarodawcą, by swoim przykładem zachęcić innych.

Fot. Archiwum Muzeum Polskiego w Rapperswilu
Ołtarz w prezbiterium kościoła Polskiej Misji Katolickiej w Marly.
Fot. ze zbiorów Muzeum Polskiego w Rapperswilu.

Donacje Juliana Godlewskiego na rzecz państwowych placówek muzealnych w kraju

Julian Godlewski był „obywatelem świata” – pochodzący z Polski, z paszportem i obywatelstwem argentyńskim, pracował w RFN i mieszkał w Szwajcarii. Jednak mimo stałego pobytu za granicą czuł się Polakiem, czemu niejednokrotnie dawał wyraz we wszechstronnej pomocy finansowej i rzeczowej. Nie bez powodu nazywano go mecenasem kultury polskiej, ponieważ od 1962 roku, kiedy przekazał pierwszy cenny dar na rzecz Zamku Królewskiego na Wawelu – Państwowych Zbiorów Sztuki, w postaci zakupionej w Londynie, dużej **TAPISERII FLAMANDZKIEJ Z KOŃCA XVI WIEKU** należącej niegdyś do podskarbiego wielkiego litewskiego **DYMITRA CHALECKIEGO**, co dwa lata ofiarowywał kulturze polskiej niezwykle wartościowe poloniki.

Pozyskiwał je za granicą na aukcjach, w antykwariatach, od kolekcjonerów i marszandów, a czasem w innych nietypowych okolicznościach. Ten pierwszy kontakt Juliana Godlewskiego z dyrektorem Zamku na Wawelu Jerzym Szablowskim przerodził się z czasem w stosunek serdeczny a nawet przyjacielski. Z okazji 90-tych urodzin swojej matki, której zasługą było

„umiłowanie i tradycja pamiątek ojczyzny”, Godlewski przekazał na Wawel w 1963 roku, trzy mistrzynie wykonane **KLEJNOTOWE APLIKACJE** z połączanego srebra z ok. 1540 roku, pierwotnie błędnie uznane za ogniwa pasa króla **ZYGMUNTA I STAREGO**². Ogniwa zakupione na aukcji w Köln [Kolonii], opatrzone były pozbawioną naukowych podstaw adnotacją o pochodzeniu.

Julian Godlewski w 1974 roku złożył Wawelowi w darze cenny **RĘKOPIS Z XVI WIEKU DEDYKOWANY KRÓLOWEJ ANNIE JAGIELLONCE**,

wykonany przez kaligrafa z Pizy – zakonnika Franciszka Pifferi w 1579 roku. Jest to traktat kontrreformacyjny pisany na pergaminie, oprawiony w skórę tłoczoną w arabeski i orły polskie. Słowa odnoszące się do królowej i jej zmarłego brata, Zygmunta Augusta, zdobią złote litery. Książka jest nie tylko pamiątką historyczną, lecz także dziełem sztuki dzięki miniaturze i pięknej oprawie.

W 1965 roku, chcąc upamiętnić sześćsetlecie założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego ofiarował Wawelowi **KIELICH UFUNDOWANY W 1351 ROKU PRZEZ KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO** do kościoła Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Świętego Wojciecha w Trzemesznie³. Kielich w zagadkowych okolicznościach już po wojnie został wywieziony do Stanów Zjednoczonych. Próbowano go sprzedać w Londynie i w Paryżu. Do sprzedaży nie doszło. Poszukiwania kielicha trwały 3 lata, ostatecznie udało się skontaktować w Salzburgu z aktualnym właścicielem zabytku, antykwariuszem i historykiem sztuki dr Kurtem Rossacherem. Możliwości finansowe Wawelu były niewystarczające, aby móc sfinalizować zakup. Z pomocą po raz kolejny przyszedł J. Godlewski przeznaczając na tę transakcję, niebagatelną kwotę 15 tysięcy dolarów.

Julian Godlewski podczas uroczystości przekazania pierwszego cennego daru na rzecz Zamku Królewskiego na Wawelu – Państwowych Zbiorów Sztuki.

Fot. autorstwa Stanisława Michty, ze zbiorów prywatnych Andrzeja Skorupskiego.

1 Tapiseria z końca XVI wieku z herbem podskarbiego wielkiego litewskiego Dymitra Chaleckiego w czasach Stefana Batorego była własnością ambasadora

Polski w Londynie Edwarda Raczyńskiego. Przetrwała zawieruchę wojenną dzięki temu, że przed wojną została użyta do dekoracji gmachu ambasady. Przedstawia scenę polowania na tle gęstego lasu.

2 Zabytek uważany jest za część aplikacji beretu ze sreber ratuszowych we Wrocławiu, praca Hansa Barthela (1531-1579).

3 Kielich fundacji Kazimierza Wielkiego (Kraków?; 1351), to jedno z najwybitniejszych zachowanych dzieł polskiego złotnictwa doby wczesnego gotyku.

Donacje Juliana Godlewskiego na rzecz państwowych placówek muzealnych w kraju

Dalsze cztery dary J. Godlewskiego posiadają dla Wawelu szczególną wagę, bowiem przedstawiają wydarzenia z dziejów Polski, a także portrety królewskie i portrety osobistości związanych z dworem królewskim. Jeden z nich to obraz

WJAZD MARII LUDWIKI GONZAGI DO GDAŃSKA

przedstawiający uroczysty wjazd do Gdańska w 1646 roku żony króla Władysława IV, na tle panoramy miasta. Olej na płótnie autorstwa świadka tej uroczystości, malarza gdańskiego Bartłomieja Milwitta jest cennym źródłem ikonograficznym. Przed rokiem 1939 obraz znajdował się w pałacu Raczyńskich w Warszawie, następnie w posiadaniu ambasadora Edwarda Raczyńskiego w Londynie. Zakupiony przez J. Godlewskiego w 1969 roku, ofiarowany w roku następnym.

Obraz drugi to **PORTRET GIAN GIACOMA CARAGLIA**

namalowany w Wenecji w 1533 roku przez Parisa Bordonne, włoskiego malarza okresu odrodzenia, przedstawiciela późnorennesansowego malarstwa weneckiego, to jeden z najcenniejszych darów Juliana Godlewskiego.

Gian Giacomo Caraglio był wybitnej klasy rytownikiem, specjalistą od gliktyki i złotnikiem nadwornym Zygmunta Augusta. Król w dowód uznania za jego zasługi przyznał mu w 1552 roku indygenat i tytuł złotego rycerza. Obraz został wykonany prawdopodobnie w związku z tym wydarzeniem. Odkupiony od Andrzeja Ciechanowieckiego w Londynie i przekazany do zbiorów w 1972 roku.

Obraz trzeci to **PORTRET ADAMA KAZANOWSKIEGO** marszałka nadwornego koronnego, przyjaciela i powiernika Władysława IV, pędzla malarza Wazów Peetera Danckersa de Rij. Olej na płótnie powstał w 1638 roku i jest jednym z niewielu zachowanych portretów magnackich namalowanych przez wybitnego artystę. Znajdował się w Irlandii i przez długi okres uchodził za portret Jerzego Ossolińskiego. Starania o pozyskanie go do Państwowych

Zbiorów Sztuki na Wawelu trwały od 1965 roku do momentu przekazania go 5 maja 1976 roku.

Ostatni z podarowanych obrazów to **PORTRET KONNY KRÓLEWICZA WŁADYSŁAWA ZYGMUNTA WAZY 1.**

Podobnie jak trzy poprzednie jest dziełem dużej wartości historycznej i artystycznej. Portret był początkowo przypisywany Rubensowi. Jednakże jedynie w twarzy modela rozpoznano pędzel mistrza. Pozostałe elementy kompozycji uznaje się za namalowane w pracowni Rubensa przez malarza z jego kręgu. Wawel odwdzińczył się J. Godlewskiemu umieszczając jego nazwisko na tablicy zatytułowanej „**WIELCY OFIARODAWCY**”, a Uniwersytet Jagielloński przyznając mu swą najwyższą godność

– **DOCTORA HONORIS CAUSA.**

1 *Portret konny królewicza Władysława Zygmunta Wazy* (ok. 1625), olej na płótnie.

Dar Juliana Godlewskiego z roku 1977.

Portret Gian Giacoma Caraglia (1533),

autor: Parid Bordonne.

Fot. Zamek Królewski na Wawelu,

nr inw. 5882.

Julian Godlewski podczas ceremonii przekazania portretu konnego królewicza Władysława Zygmunta Wazy na Zamku Królewskim na Wawelu.

Fot. autorstwa Stanisława Michty, ze zbiorów prywatnych Andrzeja Skorupskiego.

Z hojności Godlewskiego skorzystały także inne placówki muzealne.

Do Muzeum Narodowego w Warszawie trafił późnobarokowy inkrustowany

STOLIK Z HERBAMI I MONOGRAMAMI TEKLI Z

RADZIWIŁŁÓW I MICHAŁA SERWACEGO

WIŚNIOWIECKICH (1741-1744), o wysokiej wartości artystycznej i historycznej. Prostokątny stolik o konstrukcji z drewna świerkowego,

fornirowany gruszą hebanizowaną, wykonany został najprawdopodobniej przez rzemieślnika Johanna Hera w stolarni radziwiłłowskiej w Białej. Błat

inkrustowany stopem cyny ze srebrem, przedstawia kompozycję złożoną z herbów Korybut Wiśniowieckich i Trąby, zawieszonych na piersiach orła radziwiłłowskiego. Ponadto, w 1961 roku, Godlewski ofiarował **MĘSKI**

ZŁOTY ZEGAREK KIESZONKOWY, wykonany w Szwajcarii po 1880 roku. Zakupiony w Nowym Jorku. Na kopertach zewnętrznych i wewnętrznej grawerowane

są trzy sceny wg Artura Grottgera z cyklu Lithuania, poświęcone powstaniu styczniowemu: Znak, Przysięga i Widzenie. Zegarek ten jest przykładem zegarka o motywach patriotycznych, niezwykle rzadkich w kolekcjach polskich i jedynym z takimi scenami.

Zamek Królewski w Warszawie zawdzięcza J. Godlewskiemu **BIURKO**

PODRÓŻNE MARSZAŁKA WIELKIEGO KORONNEGO

JERZEGO WANDALINA MNISZCHA (1748-1806) Z ROKU

1780, przekazane w 1974 roku Aktem Darowizny. Obiekt doskonale nadający się do pomieszczeń zamkowych z czasów Stanisława Augusta, z którym J. W. Mniszcha łączyły więzy rodzinne poprzez żonę Urszulę z Zamoyskich, siostrzenicę króla. Dar jest świadectwem osobistego zaangażowania J. Godlewskiego w dzieło odbudowy zamku – pomnika kultury narodu. Zbiory militariów Muzeum Narodowego w Poznaniu wzbogaciły się o trzy obiekty pochodzące z donacji J. Godlewskiego.

Jeden z nich to **MIECZO-RAPIER** wykonany we Włoszech około 1550 roku. Zakupiony w Londynie i подарowany muzeum w 1963 roku. Na głowni miecza widoczna sygnatura płatnerzy mediolańskich. Rękojeść otoczona czarną skórą, zakończona głowicą w kształcie pękającego pąka kwiatowego. Na całości długiego esowatego jelca znajdują się ozdoby roślinne również w kształcie zmniejszonych pąków kwiatowych. Długość całkowita miecza wynosi 131 cm.

Drugi to **MISIURKA** – hełm pochodzenia wschodniego, wykonany w Polsce w XVI wieku. Charakterystyczny dzwon w kształcie kutej w stali miski, wzmocniony został przynitowanymi mosiężnymi rombami tworzącymi kształt krzyża, a jego krawędź stanowi obramowanie wykonane także z mosiądzu. Całość dopełnia czepiec kolczyk ze stalowych kółek łączonych na styk. Obiekt zakupiony w Polsce i ofiarowany w 1969 roku.

Ostatni dar stanowi **AUSTRYJACKA SZABLA - KARABELA Z POCHWĄ Z 1738 ROKU**, zakupiona w Polsce i ofiarowana w 1972 roku, posiada wąską głownię, oprawę rękojeści typu węgierskiego i pochwę z drewnianych deszczulek obłożonych czarną skórą. Na głowni wykonano grawerunki w postaci kwiatu oraz napisów „in der Avsna” i „Anno 1738”. Zachwycają również piękne zdobienia pochwy w postaci maszkaronów z wypukłymi głowami i oplotem roślinnym oraz mosiężnym wijącym się wężykiem. Długość całkowita szabli nie przekracza jednego metra.

Dary Juliana Godlewskiego przeznaczone dla Muzeum Narodowego w Poznaniu. Zostały one zaprezentowane na wystawie „60-lecie powstania Wielkopolskiego Muzeum Wojskowego” w dniach 5 X – 16 XII 1979.

Fot. autorstwa Zygryda Ratajczaka, ze zbiorów Archiwum Muzeum Polskiego w Rapperswilu.

Korespondencja dyrektora Muzeum Narodowego w Poznaniu w której dziękuje Julianowi Godlewskiemu za przekazane dary. Ze zbiorów Archiwum Muzeum Polskiego w Rapperswilu.

Donacje Juliana Godlewskiego na rzecz państwowych placówek muzealnych w kraju

Inna działalność filantropijna w kraju

Swój mecenat, poza muzeami, Julian Godlewski rozciągał także na inne podmioty w kraju. W liście do J. Szablowskiego pisał:

Cały mój wysiłek finansowy skierowuję przez PKO na pomoc zakładom chorych, nieuleczalnym, ślepym, głuchym, starcom, inteligencji w nędzy, klasztorom, młodzieży studiującej na Zachodzie, ale tej z kraju i wracającej do kraju, etc., etc.

Był wrażliwy na ludzkie cierpienie i jak tylko mógł pomagał w ludzkiej niedoli. **DOTOWAŁ SZPITALE**, w których sam przebywał. Wspierał wielu chorych w zagranicznym leczeniu. Zaopatrywał szpitale w najnowocześniejszą aparaturę medyczną. Przez wiele lat **WSPÓŁFINANSOWAŁ ZAKŁAD DLA NIEWIDOMYCH W LASKACH**, zakład dla dzieci upośledzonych w **FISZORZE** i kalekich w **WIERZBOWIE**. Łożył na budowę **CENTRUM ZDROWIA DZIECKA W WARSZAWIE**.

Dotował odbudowę zabytków, między innymi **ZAMKU KRÓ-
LEWSKIEGO W WARSZAWIE**. Warto wspomnieć, że J. Godlewski pozostawał w serdecznych relacjach z Prymasem Stefanem Wyszyńskim i kardynałem Karolem Wojtyłą, przyszłym papieżem Janem Pawłem II, których radził się, gdzie skierować swoją pomoc. W oparciu o sugestie czynione przez hierarchów, czynił liczne donacje na rzecz wskazanych obiektów sakralnych. Dzięki niemu wpłynęły pokaźne fundusze na **BUDOWĘ KOŚCIOŁÓW W NOWEJ HUCIE I SOPOCIE** oraz **ODBUDOWĘ I REMONT HISTORYCZNYCH KOŚCIOŁÓW W KRAKOWIE I PRZEMYŚLU**, a także **KLASZTORÓW W CZERWIŃSKU, TYŃCU, SS. WIZYTEK, SAKRAMENTEK I NIEPOKALANEK**. Dzięki jego wsparciu możliwe było także wykupienie z rąk prywatnych zakopiańskiej **WILLI „ATMA”** z przeznaczeniem jej na Muzeum Karola Szymanowskiego. Wszystkiego wymienić nie sposób.

Fotografia przedstawiająca dzieci z jednej z polskich placówek leczniczych, które wspierał Godlewski. Ze zbiorów prywatnych Andrzeja Skorupskiego.

Rewers fotografii wysłanej Julianowi Godlewskiemu w ramach podziękowań za wsparcie w wysokości 10 tys. zł, które pozwoliło na wyposażenie sali dla dzieci. Ze zbiorów prywatnych Andrzeja Skorupskiego.

PODZIĘKOWANIA

Szanowni Państwo, ku końcowi zbliża się rok 2023 obchodzony w Muzeum jako **ROK JULIANA GODLEWSKIEGO**, ze względu na przypadającą 120 rocznicę urodzin oraz 40 rocznicę śmierci Juliana Godlewskiego. Był on największym donatorem Muzeum Polskiego w Rapperswilu. Jego dary umożliwiły ukształtowanie się kolekcji muzealnej, a wsparcie finansowe zabezpieczyło przyszłość muzeum na kilka dekad. Celem wystawy jest przypomnienie zasług Julia Godlewskiego dla polskiej kultury i polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą. Wystawa przygotowana jest nie tylko z obowiązku, ile z poczucia wdzięczności wobec bardzo szlachetnego człowieka i mecenasa sztuki. Jest

konieczna, gdyż pamięć ludzka jest zawodna, umykają ze świadomości czyny szlachetne i bezinteresowne.

Wraz z ogłoszeniem wiosną na Facebooku i na stronie internetowej Muzeum Roku Godlewskiego oraz zapowiedzi wystawy zgłosiło się do nas wiele osób, chętnych do włączenia się w pracę nad organizacją wystawy. Okazało się, że pamięć o Julianie przetrwała nie tylko w rodzinie, ale żyje jeszcze wiele osób, które go znały i posiadają po Godlewskim pamiątki. Dużą okazała się gotowość podzielenia się z nami wspomnieniami, dokumentami zachowanymi w prywatnych i rodzinnych zbiorach fotografiami.

Wielu wyraziło szczere uznanie i radość, że pamiętamy, o zapomnianym już nawet w kręgach historyków sztuki, dobroczyńcy i filantropie, w formacie dzisiaj już nie spotykanym. Skontaktowała się z nami najbliższa rodzina Godlewskiego – **PAŃSTWO GROMNICCY Z WARSZAWY**.

Wspomogli oni nas historiami rodzinnymi, fotografiami z młodości Julia, jak nazywano Go w rodzinie. Wsparcia udzielił także **ANDRZEJ SKORUPSKI**, współpracownik Juliana Godlewskiego, który także podzielił się z nami swoimi wspomnieniami oraz fotografiami.

Opiekę merytoryczną nad wystawą przejął **DR PIOTR CHABIERA**.

Przygotował on większość zebranych tekstów biograficznych oraz fachowo opisał najważniejsze dary – dzieła sztuki, przekazane przez Juliana Godlewskiego instytucjom w Polsce.

Julian Godlewski był postacią tak wszechstronną i niezwykłą, że nie sposób opisać wszystkich jego dokonań w jednej wystawie. Mając tego świadomość przygotowana zostanie także broszura, w której zaprezentowany zostanie bardziej szczegółowy życiorys Godlewskiego. Zawierać będzie ona informacje i fotografie, które z racji ograniczeń objętościowych nie zostały wykorzystane na wystawie. W planie jest realizacja filmu o życiu i działalności Godlewskiego. Projekt ten będzie realizowany wspólnie z Muzeum Historii Polski. Podstawą do opracowania niniejszej wystawy były materiały archiwalne zgromadzone w spuściźnie Juliana Godlewskiego zarchiwizowanej w Archiwum Muzeum Polskiego, pod sygnaturą I-27. Zawarta w niej dokumentacja aktowa w postaci życiorysu, dokumentów osobistych donatora oraz maszynopisu pracy dyplomowej pt. *Julian Godlewski: mecenas kultury polskiej*, autorstwa **ZOFII MIKULSKIEJ**¹, pozwoliła na zredagowanie biografii autora. Kontakt z rodziną oraz współpracownikami Juliana Godlewskiego ułatwił zweryfikowanie zgromadzonych informacji oraz je ubogacił. Materiały dotyczące Juliana Godlewskiego są zgromadzone również w innych zespołach rapperswilskiego archiwum. W dokumentach Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu zachowała się korespondencja dotycząca przekazania pierwszych darów na rzecz Muzeum. W spuściźnie Kazimierza i Halszki Vincenzów

znalazła się dokumentacja dotycząca zasad ustanowienia przez Juliana Godlewskiego Nagrody Artystyczno-Literackiej im. Anny Godlewskiej, natomiast w archiwum bieżącym Fundacji Kulturalnej *Libertas* dokumentacja dotycząca wsparcia finansowego Godlewskiego dla Muzeum w Rapperswilu. Konieczne były także kwerendy w archiwach polskich instytucji kulturalnych, które wspierał Julian Godlewski. Wizyt tych podjął się merytoryczny opiekun wystawy – dr Piotr Chabiera. Wystawa jednak żyje obrazem, a nie tekstem. Do zebranych materiałów konieczne było skompletowanie odpowiedniej ikonografii.

W spuściźnie Juliana Godlewskiego znajdowało się kilka fotografii, jednakże dzięki rodzinie Gromnickich udało się pozyskać na potrzeby wystawy najciekawsze zdjęcia obrazujące dzieciństwo i lata młodości Jula. Dzięki Andrzejowi Skorupskiemu uzyskaliśmy zdjęcia z wizyt Juliana Godlewskiego w Polsce. Od polskich instytucji kultury otrzymaliśmy zgodę na udostępnienie fotografii obiektów sztuki -darów Juliana Godlewskiego: z **Zamku Królewskiego na Wawelu – Państwowych Zbiorów Sztuki** oraz z **Muzeum Zamek Królewski w Warszawie**. Panu **JANOWI ANDRZEJOWI KONOPCE** dziękujemy za przesłanie zdjęcia obrazu *Dworek w Mereczowszczyźnie* z Muzeum Kościuszki w Solurze. Celem zilustrowania oraz uzupełnienia wiadomości biograficznych, dotyczących pracy Juliana Godlewskiego w Koncernie Thyssen użyliśmy fotografii zgromadzonych przez **MICHAELE BARZ-BERG** na jej blogu internetowym². Za tę pomoc serdecznie dziękuję. Podziękowania za udostępnione materiały kieruję także do personelu w **ARCHIWUM FUNDACJI FRITZA THYSSENA W KOLONII**. Wszystkim wymienionym w powyższym tekście składam serdeczne **PODZIĘKOWANIA** za uzyskaną pomoc i wykonaną pracę.

Za wielkie wsparcie w trakcie przygotowania wystawy dziękuję, przywołanej już **rodzinie Gromnickich**. Im zawdzięczam szczegóły z zachowanych historii rodzinnych, fotografie z młodości Jula. Korzystałem także z pomocy i wiedzy **Andrzeja Skorupskiego**, sekretarza Juliana Godlewskiego w Warszawie, który podzielił się z nami informacjami oraz fotografiami. Podziękowania kieruję do **dr Piotra Chabier**y za objęcie wystawy opieką merytoryczną, przygotowanie tekstów biograficznych oraz fachowe opisanie najważniejszych dzieł sztuki, ofiarowanych polskim instytucjom kultury przez Juliana Godlewskiego. Każda wystawa jest zawsze owocem pracy wielu ludzi. Oprawę graficzną projektowała i wykonała **Monika Czepielewska-Wóycicka**. Swój udział w pracy nad wystawą miał personel Muzeum: **Sylwia Bielak, Danuta Miż-Miszyn, Anna Tomczak, Ewa Wąsik, Adam Wodyk**. Do nich kieruję też słowa podziękowań. Za pomysł przygotowania wystawy, wsparcie i pomoc w nawiązaniu kontaktów z innymi

instytucjami i osobami dziękuję przede wszystkim **dyrektor Annie Buchmann**.

Wystawa została przygotowana w formie on-line. Jest ona jednak dostosowana do ewentualnego wydruku na planszach wystawowych (100x200 cm).

Daniel Guzman kurator wystawy

1 Z. Mikulska, *Julian Godlewski: mecenas kultury polskiej*, Warszawa 1999, ss. 70.

2 https://www.kokerei-august-thyssen.de/k_at_hist.html

Organizacja i Wsparcie

ORGANIZATOR WYSTAWY: Muzeum Polskie w Rapperswilu

KURATOR: Daniel Guzman

MERYTORYCZNE PRZYGOTOWANIE WYSTAWY: dr Piotr Chabiera

POMOC MERYTORYCZNA: Anna Buchmann, Sylwia Bielak, Anna Tomczak, Adam Wodyk

OPRACOWANIE GRAFICZNE I ARANŻACJA PLASTYCZNA WYSTAWY: Monika Czepielewska-Wóycicka (Kraków)

WSPÓŁPRACA: Michalea Barz-Berg (Herten), Rafał Górny (AGAD Warszawa), Michał Garapich, Marcin Gromnicki (Warszawa), Stefan Gromnicki (Warszawa), Jan Andrzej Konopka (Genewa), Jarosław Mańka (Kraków), Anna Romanov (Toronto), Andrzej Skorupski (Warszawa), prof. Zbigniew Zegan (Kraków), Fritz Thyssen Stiftung (Kolonia), Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce (NY), Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego (Londyn), Muzeum Zamek Królewski (Warszawa), Thyssenkrupp Corporate Archives (Duisburg), Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki (Kraków).

TŁUMACZENIE: Agencja 100tłumaczeń (Warszawa), Marco Schmid (Zurich) (wstęp)

PROJEKT SFINANSOWANY DZIĘKI WSPARCIU FUNDACJI KULTURALNEJ „LIBERTAS”

BIBLIOGRAFIA:

Źródła

Archiwum Główne Akt Dawnych

- Księgi metrykalne parafii wyznania rzymskokatolickiego z archidiecezji lwowskiej (301) sygn. 1623, 1706, 1861.

Archiwum bieżące Fundacji *Libertas*

Archiwum bieżące Muzeum Polskiego w Rapperswilu

Archiwum Muzeum Polskiego w Rapperswilu

- Spuścizna Juliana Godlewskiego (I-27): sygn. 1 – 45.
 - Spuścizna Kazimierza i Halszki Vincenzów (I-52): sygn. 26, 32, 36 – 56, 145, 154.
 - Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu (II-7/1): sygn. 1, 8, 9, 21, 26a, 28, 35, 36, 53, 54, 57, 59, 60, 104.
 - Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Polskiego w Rapperswilu. Biblioteka (II-7/2): sygn. 2.
- Thyssenkrupp Services GmbH, Corporate Archives Duisburg:
- Unsere ATH:, Nr. 10 (1955), 10 (1959), 7/8 (1960), 4 (1961), 1/2 (1974).

Literatura

Fritz Thyssen, *I paid Hitler*, N.Y. 1972.

Konopka Jan Andrzej, *Działalność Juliana Godlewskiego na rzecz polskiej kultury w Szwajcarii*, [w:] *Rapperswiliana, Darczyńcy Muzeum Polskiego w Rapperswilu*, Warszawa 2019, s. 26-34.

Litchfield David R. L., Schmitz Caroline, *The Thyssen art macabre*, Londyn 2007.

Mikulska Zofia, *Julian Godlewski: mecenas kultury polskiej*, Warszawa 1999.

Milewski Sław, *Polski Rapperswil (140 lat muzeów na zamku rapperswilskim)*, Warszawa 2015.

Nowakowski Tadeusz, *Seans w Kudaku*, „Wiadomości”, nr 22, rok XXVIII (1973), s. 1-2.

Rostworowski Jan, *Kamień i mech. Szkic o Julianie Godlewskim*, „Wiadomości”, nr 23, rok XX (1965), s. 1-2.

Vincenz Kazimierz, *Historia Nagrody Anny Godlewskiej 1963-1973*, Londyn-Solura 1974.

Netografia

Barz-Berg Michaela, *Die Kokerei August Thyssen in Duisburg. Die Geschichte des Werkes*, dostęp on-line: 25-10-2023: https://www.kokerei-august-thyssen.de/k_at_hist.html

Bohaterowie Bitwy nad Bzurą. Karta poległego: Godlewski Alfred, dostęp on-line: 10-06-2023:
<http://www.bohaterowie1939.pl/polegly,godlewski,alfred,4376.html>

Darczyńcy Muzeum Polskiego w Rapperswilu, dostęp on-line: 10-07-2023:
<https://polenmuseum.ch/pl/darczyncy>

Jaroń Dariusz, *Julian Godlewski. Filantrop polskiego himalaizmu*, dostęp on-line: 13-09-2023: <https://geekweek.interia.pl/historia/news-julian-godlewski-filantrop-polskiego-himalaizmu,nId,4652273> *Julian Godlewski. Doktor prawa, filantrop, działacz społeczny, mecenas sztuki. Współzałożyciel Fundacji Kulturalnej „Libertas”*, dostęp on-line: 12-07-2023:
<https://www.mabpz.org/postaci-mabpz-b/julian-godlewski>